

Zespół Teatru Capitol, Miłość silniejsza niż śmierć

Kiedyś chłopak chłopak chwycił dziewczynę za rękę
Plamkę atramentu chciał jej z dłoni zmyć
Z tą chwilą oboje przepadli ze szczętem
Ze swoją miłością musieli się kryć
To nie była plamka to pieprzyk na skórze
Jak diabelska pieczęć z samych piekieł dna
Jak okrutne fatum wyryte w marmurze

Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa
Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa
Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa

Miłość jest silniejsza niż śmierć tak powiedział
Dla niej się narażał, prowokował los
Za nic miał zakazy skrycie ją odwiedzał
Byle ją zobaczyć usłyszeć jej głos
Oboje wiedzieli przyjdzie im zapłacić
Za miłość co była gwałtowna i zła
Bała się o niego nie chciała go stracić

Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa
Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa
Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa

Czuła że nadchodzi nieuchronna burza
Koszmar ją nawiedzał w każdym niemal śnie
Widziała jak nóż Się w chłopca pierś zanurza
Jak szepcze jej imię, gdy się zbliża śmierć

Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa
Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa

Szczęście to eliksir wykradziony Bogom
Ceną jest cierpienie, żałoba i płacz
Tylko głupie bajki kończą się nagrodą

Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa
Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa
Ukradzione szczęście zawsze krótko trwa